

WTA 500 Merida Open Akron. Magda Linette i Magdalena Fręch ze zwycięstwami

maciej · 25 lutego, 2026



W meksykańskiej miejscowości Merida trwa rozgrywany na kortach twardych turniej WTA 500 Merida Open Akron 2026. Pierwszą rundę gry pojedynczej imprezy mają już za sobą obie występujące w zawodach polskie tenisistki: rozstawiona z numerem ósmym Magda Linette (47. WTA) oraz Magdalena Fręch (57. WTA). Obie zameldowały się w 1/8 finału. Magda Linette, druga obecnie polska tenisistka w rankingu światowym w grze pojedynczej, w dwóch setach pokonała 7:6 (3), 6:3 Niemkę o polskich korzeniach Tatjanę Marię. Z kolei Magdalena Fręch, trzecia obecnie polska tenisistka zwyciężyła w dwóch setach 6:4, 7:6 (7) reprezentantkę Uzbekistanu Mariję Timofiejewą (155. WTA). Do drugiej rundy gry podwójnej awansowała natomiast polsko-indonezyjska para deblowa Katarzyna Piter/Janice Tjen wygrywając 7:6 (8), 6:3 z duetem brytyjsko-chińskim Madelaine Brooks/Feng Shuo.



Magda Linette - Tatjana Maria 7:6 (3), 6:3

Mecz Magdy Linette (47. WTA) z nieco niżej notowaną w światowym rankingu Tatjaną Marią (55. WTA), rozgrywany był w trudnych warunkach, a zawodniczkom grę mocno utrudniał silny, zmienny wiatr.

Bringing the heat ☐☐

Magda Linette makes it through to Round 2 in Merida, defeating Maria 7-6(3), 6-3. [#MeridaOpen](https://pic.twitter.com/r4dxMu7By4)
pic.twitter.com/r4dxMu7By4

— wta (@WTA) [February 24, 2026](#)

Pojedynek lepiej rozpoczęła Magda Linette, która w gemie rozpoczynającym zmagania utrzymała serwis na sucho, a gdyby w drugim gemie wykorzystała któryś z trzech, w tym dwóch pierwszych następujących bezpośrednio po sobie break-pointów, mogła prowadzić z przewagą breaka 2:0. Tatjana Maria wybrnęła jednak z wówczas z opresji utrzymując ostatecznie podanie, a po dwóch następnych gemach, to Niemka o polskich korzeniach wygrywała z breakiem na koncie 3:1. Tatjana Maria nie zdołała jednak pójść za ciosem i po kolejnych dwóch gemach mieliśmy w pierwszej partii meczu remis 3:3. W dalszej fazie seta szala zwycięstwa już do końca przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Niemka prowadziła po beaku 4:3, kilkanaście minut później było zgodnie z regułą własnego serwisu 5:4 dla Polki, a następnie 6:5 z przewagą breaka dla tenisistki niemieckiej. Tatjana Marja serwowała więc po zwycięstwo w secie, ale wówczas na korcie stało się coś dziwnego, zupełnie nieoczekiwanego. Po wygraniu pierwszej wymiany w gemie 12, Magda Linette prawdopodobnie ukąszona przez osę, pszczołę lub jakiegoś innego owada zaczęła zwijać się z bólu. Oczywiście nastąpiła interwencja medyczna, a tenisistka AZS Poznań wróciła do gry z opatrunkiem na palcu. Sytuacja Magdy Linette na pewno nie była komfortowa, ale poznanianka zdołała jednak odpowiedzieć re-breakiem doprowadzając w secie otwarcia do rozstrzygającego tie-breaka. Decydująca rozgrywka tak jak cały set też miała zmienny przebieg. Polka roztrwonila w niej prowadzenie 3:0 i mieliśmy w tie-breaku remis 3:3, ale cztery następne wymiany, w tym na 4:3 oraz 6:3 przy serwisie przeciwniczki, padły łupem Magdy Linette, która wygrała tie-break 7:3 i po równo godzinie zapisała set otwarcia na swoim koncie wygrywając tie-break 7:3 i cały pierwszy set 7:6 (3).

Druga odsłona meczu nie była już tak zmienna i emocjonująca, trwała 36 minut. Kluczowe dla losów drugiego seta i całego meczu przełamanie serwisu rywalki zdobyła w gemie piątym Magda Linette wychodząc w secie na prowadzenie 3:2 i wypracowanej przewagi już nie roztrwonila.

Magda Linette własne gemy serwisowe na 4:2 oraz 5:3 wygrała bardzo pewnie, a w gemie dziewiątym, gdy Tatjana Maria serwowała broniąc się przed porażką i odpadnięciem z turnieju, poznanianka zdobyła jeszcze jeden break zwyciężając w drugiej partii wtorkowego meczu 6:3 i zasłużenie zameldowała się w drugiej rundzie turnieju WTA 500 Merida Open Akron, pokonując w godzinę i 36 minut Tatjanę Marię 7:6 (3), 6:3.

Magdzie Linette za wtorkowy występ należą się duże brawa. Polka pokonała niewygodną, wymagającą

przeciwniczkę, m.in. półfinalistkę Wimbledonu 2022 w grze pojedynczej kobiet, wykazując się dużą cierpliwością w grze, przetrwała też niespodziewane problemy związane z użądleniem.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Następną przeciwniczką Magdy Linette, w meczu o awans do ćwierćfinału, będzie reprezentantka Andory, kwalifikantka Victoria Jimenez Kasintseva (122. WTA), która w pierwszej rundzie już w poniedziałek sprawiła sporą niespodziankę, po zwycięstwie 6:2, 1:6, 6:4 eliminując klasyfikowaną w rankingu WTA o 45. pozycji wyżej reprezentantkę Kazachstanu Julię Putincewą (77. WTA). Organizatorzy poinformowali już, że mecz zostanie rozegrany w środę 25 lutego 2026. Planowany początek o godzinie 21 czasu polskiego.

[Ile kosztuje wychowanie tenisowego mistrza? Zimowy numer TENIS MAGAZYN już w sprzedaży!](https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=FkNZ3WIC33#?secret=eFlcWb7EU8)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=FkNZ3WIC33#?secret=eFlcWb7EU8>

Magdalena Fręch – Marija Tomofiejewa 6:4, 7:6 (7)

Pierwszą przeciwniczką urodzonej w Łodzi Magdaleny Fręch (57. WTA), trzeciej obecnie polskiej tenisistki w singlowy rankingu światowym tenisistek była urodzona w Moskwie, od 2026 roku reprezentująca Uzbekistan zawodniczka z kwalifikacji, Marija Tomofiejewa (155. WTA), która do turnieju głównego przebiła się przez dwustopniowe kwalifikacje, pokonując najpierw 6:4, 6:1 Argentyнкę Martinę Capurro Taborrę (371. WTA), a następnie w finale kwalifikacji, raczej niespodziewanie, zwyciężając 6:3, 6:3 bardziej znaną Argentyнкę Marię Lourdes Carle (157. WTA).

Magdalena Fręch była zdecydowaną faworytką meczu rozegranego w nocy z wtorku na środę 24/25 lutego 2026 obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego zimowego i rzeczywiście wygrała w dwóch setach 6:4, 7:6 (6). ale zaprezentowała bardzo słabą formę i tak naprawdę to jakimś cudem wyszarpała to zwycięstwo po trwającej dwie godziny i 16 minut tenisowej batalii. Nie będzie przesady nawet w stwierdzeniu, że ten mecz, a zwłaszcza set drugi bardziej przegrała Marija Tomofiejewa niż wygrała Magdalena Fręch.

Rzeczywiście dobry był w wykonaniu Magdaleny Fręch w tym meczu tylko początek, konkretnie niespełna kwadrans. W tym czasie podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego już w drugim gemie pojedynku przełamała serwis 22-letniej rywalki i po niespełna kwadransie wygrywała w secie otwarcia 3:0. Zapachniało w tym momencie zdecydowaną wygraną 28-letniej Polki, ale na tym dobra gra tenisistki KS Górnik Bytom się zakończyła. Magdalena Fręch niespodziewanie mocno spuściła z tonu podczas gdy przeciwniczka poprawiła grę i po czterech następnych gemach mieliśmy wynik 4:3 dla Mariji Tomofiejewej. Polka na szczęście w porę opanowała trochę sytuację na korcie i chociaż poszczególne gemy były wyrównane to wystarczyło, by Magdalena Fręch wygrała teraz trzy gemy z rzędu, w tym na 4:4 oraz 6:4 przy podaniu przeciwniczki, dzięki czemu zwyciężyła w trwającym 45 minut secie otwarcia 6:4.

Druga odsłona meczu była już w wykonaniu Magdaleny Fręch słaba i Marija Timofiejewa zapewne długo będzie się zastanawiała, jak to się stało, że tej słabości Polki nie wykorzystała.



W ogóle set drugi miał dziwny przebieg, z 12 rozegranych gemów, aż osiem padło łupem tenisistek odbierających serwis przeciwniczki.

Polka ze stratą serwisu na koncie przegrywała 0:1 i chociaż mogła nawet prowadzić 3:1, przegrywała 2:3, 3:4, a po tym jak wreszcie reprezentantka Uzbekistanu przerwała serię breaków, to Marija Timofiejewa prowadziła w drugiej partii 5:3. Co prawda Magdalena Fręch po obronie piłki setowej przy własnym serwisie w gemie dziewiątym, poprawiła wynik w secie drugim na 4:5, ale kiedy w kolejnym gemie serwująca po zwycięstwo w drugiej odsłonie pojedynku reprezentantka Uzbekistanu szybko objęła prowadzenie 40:0, a Polka popełniała błąd za błędem, wydawało się, że rozstrzygający set trzeci, w którym niekoniecznie faworytką byłaby tak dysponowana Magdalena Fręch, jest nieunikniony. Marija Tomofiejewa jakby wystraszyła się jednak możliwości doprowadzenia w meczu do remisu 1:1 w setach, co Polka wykorzystała odpowiadając w ostatniej chwili re-breakiem rywalizacja trwała więc dalej. W dziesiątym gemie drugiego seta serwująca po zamknięcie partii reprezentantka Uzbekistanu zmarnowała najpierw od wyniku 40:0 trzy z rzędu piłki setowe, a za moment także czwartego setbola.

Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego broniąc w sumie pięć piłek setowych przedłużyła seta, ale za moment znów szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Mariji Timofiejewej, która po przełamaniu serwisu Magdaleny Fręch znowu prowadziła z przewagą breaka i po raz drugo serwowała by zamknąć set wygraną. Tenisistka z Uzbekistanu i tej okazji wygrania seta jednak nie wykorzystała i o wyniku drugiej odsłony pojedynku decydował tie break, w którym górę wzięły ostatecznie większe tenisowe umiejętności Magdaleny Fręch.

W tie-breaku drugiej partii wciąż lepiej radziły sobie tenisistki odbierające serwis, stąd na czternaście rozegranych akcji mieliśmy aż dziewięć mini-breaków. Marija Tomofiejewa raz jeszcze była bardzo blisko zwycięstwa w drugim secie gdyż prowadziła 5:4 i dwie następne wymiany rozpoczynała swoim podaniem. Obie te akcje na swoją korzyść rozstrzygnęła jednak Magdalena Fręch, która obejmując prowadzenie w tie-breaku 7:6

wypracowała piłkę meczową na dodatek przy własnym podaniu. Polka tego meczu nie wykorzystała, ale w następnej akcji zaczynanej własnym serwisem zdobyła punkt na wagę drugiej piłki meczowej i chociaż serwis miała teraz do dyspozycji reprezentantka Uzbekistanu – nie wytrzymała presji. Tie-break drugiego seta wygrała zatem 9:7 Magdalena Fręch, która dzięki temu zwyciężyła w trwającym godzinę i 27 minut secie drugim 7:6 (7) i po pokonaniu Mariji Timofiejewej w dwóch setach 6:4, 7:6 (7) zapewniła sobie awans do 1/8 finału gry pojedynczej turnieju w Meridzie.



Magdalena Fręch pokonała Mariję Timofiejewą i awansowała do drugiej rundy turnieju w Meridzie. Fot. WTA 500 Merida Open Akron/WTA Tour

Magdalenę Fręch pochwalić można jedynie za to, że mimo tak słabej dyspozycji zdołała przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Teraz o tak słabym meczu trzecia polska tenisistka musi jak najszybciej zapomnieć i w następnym meczu zaprezentować się już zdecydowanie lepiej.

W meczu z Mariją Timofiejewą Magdalena Fręch wyszarpała zwycięstwo, a tak naprawdę, gdyby zaprezentowała 70-80 procent możliwości – zwyciężyłaby zdecydowanie.

Aura okazała się dla Magdaleny Fręch i Mariji Timofiejewej w miarę łaskawa i ten mecz odbywał się już w znacznie korzystniejszych warunkach niż chociażby rywalizacja Magdy Linette z Tatjaną Marią. Silny wiatr mocno utrudniający grę Magdy Linette z Tatjaną Marią później praktycznie ustał.

Magdalena Fręch i Marija Timofiejewa zmierzyły się ze sobą po raz drugi i po raz drugi lepsza okazała się Polka.

W drugiej rundzie rywalką Magdaleny Fręch będzie rozstawiona z numerem siódmym Hiszpanka Jessica Bouzas Maneiro (48. WTA), która w pierwszej rundzie tuż przed meczem Polki z reprezentantką Uzbekistanu, pokonała w dwóch setach 6:3, 6:1, wracając do rywalizacji na kortach po ponad półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją Brytyjkę Heather Watson. Ten mecz dopiero w czwartek 26 lutego 2026.

Przypomnijmy jeszcze, że w grze pojedynczej turniejową jedyneką jest Jasmine Paolini (7. WTA), włoszka o polskich korzeniach, „dwójką” broniąca tytułu Amerykanka Emma Navarro (20. WTA), „trójką” Amerykanka Ann Li (39. WTA), a „czwórką” Czeszka Marie Bouzkowa (34. WTA). Wymienione najwyżej rozstawione tenisistki

udział w turnieju rozpoczną od drugiej rundy.

¡Bienvenida a Mérida, @JasminePaolini 🇵🇷! #WTA #MéridaEsTenis #YucatánEs500
pic.twitter.com/Np7eXxqAtz

— WTA Merida Open (@WTA500Merida) [February 21, 2026](#)



Katarzyna Piter/Janice Tjen - Madelaine Brooks/Feng Shuo 7:6 (8), 6:3

Od zwycięstwa udział w imprezie WTA 500 Merida Open Akron 2026 rozpoczęła także polsko-indonezyjska para deblowa Katarzyna Piter/Janice Tjen , która w 1/8 finału pokonała w godzinę i 27 minut 7:6 (8), 6:3 brytyjsko-chińską parę Madelaine Brooks/Feng Shuo meldując się w ćwierćfinale.

Bardzo wyrównany, zacięty był set otwarcia. Katarzyna Piter i Janice Tjen czterokrotnie traciły serwis za każdym razem idpowiadając re-breakiem, a w rozstrzygającym tie-breaku przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę. Tie break też był pełen zwrotów sytuacji na korcie Poloka i Indonezyjka prowadziły na początku 3:0. następnie 4:2 oraz 5:3, ale nie utrzymały przewagi jako pierwsze obroniły piłkę setową w dalszej fazie zmagania nie wykorzystując dwóch, by wreszcie przy trzeciej piłce setowej zamknąć partię zwycięstwem.

W drugiej partii meczu Polce i Indonezyjce poszło już łatwiej. Wprawdzie na stratę podania w gemie pierwszym Brytyjka i Chinka natychmiast odpowiedziały re-breakiem, ale następne dwa przełamania zdobyte przez Katarzynę Piter i Janice Tjen na 2:1. 5:2 oraz 6:3 przesądziły sprawę. Brytyjka i Chinka zdołały jeszcze przedłużyć zmagania po breaku poprawiając wynik drugiego seta z 2:5 na 3:5, ale po paru minutach raz jeszcze nie utrzymały serwisu po porażce 6:7 (8), 3:6 odpadając z turnieju.

W ćwierćfinale Katarzyna Piter i Janice Tjen zmierzą się z duetem czesko-amerykańskim Marie Bouzkova/Ann Li. Mecz najprawdopodobniej zostanie rozegrany w czwartek 26 lutego 2026.

Jak na razie Katarzyna Piter, najlepsza obecnie polska deblistka, zachowuje szanse na obronę tytułu zdobytego w Meridzie w sezonie 2025 w parze z Egipcjanką Mayar Sherif.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-500-merida-open-akron-magda-linette-i-magdalena-frech-ze-zwyciestwami/>